

Czytają nas mieszkańcy Białoleki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 16 (531) 24 września 2014 roku



Nakład 25 000 egz.

bezpłatnie
www.ngp.pl

nowa
gazeta praska



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie



Historia praskich rodów

Rodzina Wedlów (odc. 2)

Jan Wedel i jego słodka fabryka na Pradze

Emil i Eugenia Wedlowie mieli troje dzieci: Jana Józefa (ur. w 1874 r.), Eleonorę (ur. w 1884 r.) i Zofię (ur. w 1893 r.). Na swego następcę Emil wyznaczył syna, Jana. Był on od razu przygotowywany do przejęcia firmy. Po ukończeniu gimnazjum Górskiego w Warszawie, kształcił się za granicą. Studiował w Königlische Technische Hochschule w Berlinie, a następnie uzyskał doktorat z chemii spożywczej na wydziale matematyczno-przyrodniczym na Uniwersytecie we Freiburgu w Szwajcarii. Władał biegle trzema językami: niemieckim, angielskim i francuskim. Pomimo tego przygotowania teoretycznego, musiał przejść w rodzinnej firmie przez wszystkie stanowiska i dopiero wtedy otrzymał od ojca tzw. prokurę, czyli prawo podpisywania dokumentów, co było równoznaczne

z uznaniem go za pełnoprawnego współnika.

Firma szybko się rozwijała. Fabryka przy Szpitalnej posiadała pięć maszyn do produkcji biskoptów, jeden piec mechaniczny do wypieku i szereg udogodnień technicznych, nie stosowanych w innych polskich wytwórniach. Roczna wartość produkcji sięgała wówczas 200 tys. rubli. Wedlowskie wyroby odznaczane były regularnie od 1865 roku medalami i dyplomami na międzynarodowych wystawach i konkursach. Od

dokończenie na str. 5

Park Praski. Znów grozi wycinka

Pomimo społecznych protestów, wywołanych planami wycięcia 101 drzew w Parku Praskim, ZOM uparcie dąży do realizacji swoich planów. Jest już decyzja Stołecznego Konserwatora Zabytków, zezwalająca na usunięcie z terenu parku kolejnych 30 drzew. Latem w trybie pilnym, powołując się na zagrożenie dla użytkowników parku, wycięto kilkanaście drzew. Jak widać to nie koniec. Ponieważ w wyniku zleconych przez konserwatora fachowych oględzin nie stwierdzono występowania organizmów podlegających ochronie, a stan wytypowanych do wycinki 30 drzew nie jest najlepszy, trudno było się spodziewać innej decyzji.

dokończenie na str. 6

POŻYCZKA
Nawet w 24 godziny!
do 25 000 zł
szybko i uczciwie
668 682 365
PROFI CREDIT

NARZYNKI GWINTOWNIKI
Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Budowa II linii metra – dużo zieleni

Na stacji Centrum Nauki Kopernik prace trwają całą dobę. W systemie czterozmianowym pracuje tu 450 osób. Tymczasem wciąż nie ruszył plebiscyt Polskiego Radia i warszawskiego Ratusza, w którym warszawiacy mają dokonać ważnego wyboru – czym głosem będą podawane komunikaty II linii metra. Do wyboru są m. in. – niezrównany głos Krystyny Czubówny, piękny baryton Tomasza Knapika, głosy Soni Bohosiewicz i Jarosława Boberka. A czas nagli.

Wraz z zakończeniem centralnego odcinka II linii metra mieszkańcy Śródmieścia otrzymają bonus w postaci długo oczekiwanej ścieżki rowerowej, biegnącej nad linią metra.

Zielono mi ...

Odtworzono już całkowicie zieleni przy stacjach Dworzec Wileński, Stadion Narodowy, Rondo ONZ i Rondo Daszyńskiego. Do końca września

zazielenią się stacje: Centrum Nauki Kopernik, Nowy Świat – Uniwersytet i stacja Świętokrzyska. W sumie nasadzonych zostanie 250 drzew i 23 tys. krzewów, a

Klinika Stomatologiczno-Lekarska
o szerokim zakresie usług medycznych
♦ Stomatologia dorośli i dzieci
♦ Ginekologia
♦ Badania USG 4D
♦ Lekarze specjaliści
♦ Gaz rozwesalający - **PROMOCJA!**
www.demeter.com.pl
ul. Białostocka 7, tel. 22 619-81-94, 536-833-777

Szpital z akredytacją

- Tego certyfikatu nie można kupić; trzeba na niego naprawdę solidnie zapracować – powiedział Marcin Kalinowski z Działu Akredytacji Standaryzacji Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia na uroczystości wręczenia tego dokumentu Szpitalowi Praskiemu 19 września. Przytoczył przy tym niepokojące dane. Szacuje się, że w USA ok. 30-40% pacjentów nie otrzymuje zalecanej opieki. Natomiast w krajach UE ok. 8-12% pacjentów cierpi z powodu m.in. zakażeń wewnątrzszpitalnych, błędów w farmakoterapii, chirurgicznych i diagnostycznych. Dane światowe pokazują, że u 3 do 17% pacjentów po dużych operacjach występują powikłania, co przekłada się na liczby sięgające nawet 39 mln osób, a śmiertelność z tych powodów sięga nawet 1,8 mln. To było jedna z przyczyn wprowadzenia certyfikatów jakości. Mają się one przyczynić do m.in. zmniejszenia ryzyka okołoperacyjnego, kontroli zakażeń w szpitalach, a przede wszystkim, położenia większego nacisku na samego pacjenta, a nie tylko na technologie.

Akredytacja, którą przeprowadza niezależna komisja z Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, trwa 2-3 dni, natomiast okres przystosowania szpitala do wymogów standardów od 8 miesięcy dla mniejszych szpitali, liczących sobie 400-500 łóżek, do nawet 2 lat dla dużych, ponad 1000-łóżkowych. Obecnie szpitali certyfikowanych jest w Polsce 168, a w Warszawie 9. Aby uzyskać akredytację, trzeba spełnić minimum 75 procent wymogów standaryzacyjnych. Szpital Praski uzyskał 82. Ten dyplom może ułatwić zwiększenie kontraktu z Narodowym Funduszem

Zdrowia, co ma duże znaczenie dla bytu szpitala.

Akredytacja nie jest czymś przyznawanym na zawsze. Następną oceną będzie miała miejsce za 3 lata. Przy tej okazji zebrany

na uroczystości przedstawił się nowo mianowany prezes spółki Szpital Praski, dr Krzysztof Rymuza, menedżer i chirurg z wieloletnim stażem, który zastąpił na tym stanowisku Halinę Depcik.

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Nasza dzielnica zmienia się i pięknieje...

Plac budowy drugiej nitki metra każdego dnia wygląda inaczej. Ciąg komunikacyjny Al. Solidarności jest już prawie drożny. Na ul. Targowej trwają już prace wykończeniowe. A główny węzeł komunikacyjny ma być oddany za około 1,5 miesiąca. Praga Północ diametralnie zmienia się nie tylko w bezpośredniej okolicy Placu Wileńskiego. Przemiana objęła również Pragę I i Pragę II. Dzielnica po prostu pięknieje...

Lata realizacji: 2011-2012

Modernizacja terenu wewnątrzosiedlowego na terenie osiedla Praga I - w kwartale ulic: Ratuszowa, Targowa, Świętych Cyryla i Metodego, Jagiellońska. Środki zostały wygenerowane dla dzielnicy: na zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców, podniesienie estetyki osiedla, zagospodarowanie zieleni.

Osiedle Praga I w kwartale ulic: Jagiellońska, Ratuszowa, Targowa oraz słowiańskich Świętych Cyryla i Metodego - jest wpisane do rejestru zabytków województwa mazowieckiego i podlega ochronie zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Teren przeznaczony pod realizację tej inwestycji położony jest wśród zabudowy mieszkaniowej osiedla Praga I. Jest ono pierwszym powojennym praskim osiedlem.

Składa się głównie z dwu- i trzypiętrowych budynków. Okalają je ulice Św. Cyryla i

Metodego, Jagiellońska, Ratuszowa i Targowa.

Osiedle Praga I zostało zbudowane w latach 1948-1952 na zlecenie Zakładu Osiedli Robotniczych - na dawnych terenach wojskowych, zlikwidowanych tuż po II wojnie. Projektantami osiedla byli Helena i Szymon Syrkusowie.

Cechami charakterystycznymi pierwszych postawionych tu budynków są: biała cegła „licówka” (zamiast tynku). Częściowo oszklone, jasne klatki schodowe oraz prześwity wsparte na słupach. Twórcy w swoim projekcie zakładali rozmieszczenie skwerów i przestrzeni zielonych pomiędzy budynkami. Dużo słońca i roślinności miało być przeciwnością ponurych podwórek „studni” - przedwojennych kamienic czynszowych. Dobrze uzbrojone tereny okazały się zbyt cenne, aby je zostawić na skwerki i tereny zielone. Dlatego w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku pomiędzy budynkami osiedla

postawiono dodatkowo kilka wyższych budynków z szarej cegły. Projektantami drugiej partii bloków byli Helena i Leszek Sołownikowiczowie oraz Stanisław Solarski.

Obecnie w najmniej zmienionym kształcie zachował się układ przestrzenny podwórka pomiędzy budynkami zlokalizowanymi wzdłuż ul. Targowej (słynny „falujący” dom) i wzdłuż wewnętrznej, ślepej uliczki Kameralnej, wytyczonej w roku 1962, przy której znajdują się budynki przedwojenne: nr 1 – z 1930 r., nr 3 – z 1935 r.

W budynku wzdłuż ul. Jagiellońskiej mieszkańcy zabudowali prześwity powiększając mieszkania, pogarszając jednak warunki przewietrzania osiedla. Prześwity zachowały się w budynku usytuowanym wzdłuż ul. Cyryla i Metodego.

Skala zabudowy i charakter tutejszej architektury - na skutek dobudowy - jest bardzo niejednorodna i waha się od IV do IX kondygnacji.

Na terenie osiedla ponadto jest zlokalizowane - na wydzielonej działce - dwukondygnacyjne przedszkole. Pod względem wyrazu architektonicznego i układu urbanistycznego jest to obszar dość jednolity, o konsekwentnej jednak kompozycji urba-

nistycznej. W szczególności dotyczy to wspomnianego terenu wzdłuż ul. Targowej.

Tereny zieleni nie posiadają obecnie wyraźnej kompozycji przestrzennej lub też przez lata utraciły ją na skutek postępującej degradacji. Wyjątkiem jest niewątpliwie teren wzdłuż ul. Targowej. Dokładny opis znajduje się w części o gospodarce zielenią (rozdział II niniejszego opracowania).

Należy również podkreślić, że wewnętrzne podwórka zostały - zapewne na fali „mody” lat 70. i 80. w wielu przypadkach (nawet w całości) zalane asfaltem. Na terenie znajduje się wewnętrzny dojazd kołowy od ulicy Kameralnej do Św. Cyryla i Metodego w formie wąskiej – 3,0 m - uliczki osiedlowej oraz liczne tu „dzikie parkingi”, powodujące znaczne zniszczenia i degradację resztek zieleni. Będące nieestetycznym tworem, stwarzającym dużą uciążliwość dla mieszkańców osiedla.

Wzdłuż budynku przy ul. Jagiellońskiej wewnętrzna uliczka przebiega bezpośrednio przy schodach wejściowych do klatek schodowych budynku. Mieszkańcy wielokrotnie poruszali kwestię dojazdów kołowych i miejsc postojowych.

Prace rewitalizacyjne na osiedlu Praga I były podzielone na dwa etapy robót.

Pierwszy etap robót obejmował:

- wymianę powierzchni i modernizację istniejących ciągów pieszych i dojazdów kołowych, a także sankcjonuje, w uzasadnionych przypadkach, ścieżki piesze zwyczajowe. Wzdłuż uliczki dojazdowej wewnętrznej realizację nowych tras ciągów pieszych. Sama uliczka została poszerzona do szer. 4,0 m dla zapewnienia bezpieczeństwa dojazdów awaryjnych.

- Ponadto uporządkowano dzikie miejsca postojowe i wyznaczono je zgodnie z normami i wymaganiami prawa budowlanego. Zespoły miejsc postojowych nie przekraczają ilości 10 miejsc postojowych, przy założeniu zachowania odległości od okien 10 m i odległości pomiędzy nimi min. 10,0 m. Zaplanowano tam, gdzie jest taka możliwość, rozdzielenie ruchu pieszego od kołowego przed budynkami poprzez wydzielenie ciągów pieszych.

- Placyk przy dawnej fontannie i baseniku został przekształcony w klomby z trawami ozdobnymi o zgeometryzowanym układzie.

- Nawierzchnia ciągów pieszych wykonana została z uszlachetnionych płyt chodnikowych. Dojazdy kołowe, remontowane i modernizowane, mają nawierzchnię wykonaną z uszlachetnionej kostki betonowej brukowej w kolorze szarym i antracytowym.



Drugi etap prac obejmował:

- wykonanie chodnika przy drodze wewnętrznej wzdłuż budynku Jagiellońska 44A z uszlachetnionej kostki betonowej i uszlachetnionych płyt betonowych,

- placu zabaw pomiędzy budynkami Kameralna 1, Kameralna 1A oraz Jagiellońska 44A. Nawierzchnia placu wykonana z płyt z granulatu gumowego, obrzeża elastyczne, wraz z rozmieszczeniem ławek, śmietniczek, przyrządów zabawowych, miejsc postojowych zlokalizowanych pomiędzy budynkami Kameralna 3, Kameralna 1, Kameralna 1A i Cyryla i Metodego, Jagiellońska 44B i Jagiellońska 44A.

- Miejsca parkingowe usytuowane w obrębie podwórek zostały wykonane z ekopłyt betonowych ażurowych lub z kostki betonowej ażurowej, zagospodarowanie zieleni na terenie Osiedla Praga I.

- Zaprojektowano też wyraźną kompozycję przestrzenną, nadano jej harmonijny charakter, wyeliminowano chaos i degradację kompozycji, spowodowaną przypadkowością nasadzeń. Kompozycja roślin podyktowana została także przyjętym programem funkcjonalnym terenu osiedla. Jego celem jest stworzenie miejsc o zróżnicowanym charakterze: dekoracyjnych, osłoniętych, izolacyjnych, służących wypoczynkowi.

- Projektowane są różnorodne gatunki roślin, uzupełniające i wzbogające zieleni. Wybrano rośliny najbardziej odpowiednie do formowania zdecydowanych plam, szybko się rozrastające, tworzące zwartą okrywę, uniemożliwiającą rozwój chwastów, a zarazem znoszące dość dobrze niekorzystne warunki środowiskowe. Tworzą one kompozycję opartą na kontraście pokroju, wielkości, barwy ulistnienia, pędów i kwiatów.

Realizacja - 2014 rok:

Modernizacja Placu Hallera: roboty drogowe,

oświetlenie, zielen. Środki wygenerowane dla Dzielnicy Praga Północ na poprawę bezpieczeństwa i estetyki terenu tej części dzielnicy oraz na zapewnienie przyjaznego miejsca dla mieszkańców na rekreację i wypoczynek.

Plac Hallera znajduje się na obszarze układu urbanistycznego zespół „Osiedla Praga II” wpisanego do rejestru zabytków. Obecnie prowadzone tu są prace w zakresie przebudowy oświetlenia, wymiany nawierzchni wraz z odwodnieniem i elementami małej architektury.

Modernizacja ta obejmuje: rozbiórkę istniejących, zniszczonych elementów nawierzchni oraz regulację i zabezpieczenie istniejących elementów infrastruktury technicznej, roboty ziemne: np. postawienie nowych słupów oświetleniowych z latarniami oraz ułożenie linii kablowych oświetlenia z nowoczesnym uporządkowaniem geometrii chodników, a także wymianę zniszczonej nawierzchni na nową (z płyt betonowych o wymiarach 35x35 cm), uzupełnianych fragmentarycznie kamienną kostką granitową.

Realizowany jest gruntowny remont elementów istniejącej fontanny: m.in. basenu fontanny, wymiana i konserwacja rzeźby fontanny wraz z modernizacją i wykonaniem jej oświetlenia oraz wymiana nawierzchni placu zabaw. Do niedawna był tu piasek, który zastąpiony został sztuczną trawą. Realizowana jest również wymiana elementów małej architektury, tj. ławek, koszy na śmieci i koszy na psie odchody. Planowane jest całkowite uporządkowanie przyległego terenu, również poprzez zagospodarowanie zieleni i nasadzenia nowych roślin.

Planowany termin zakończenia prac 30.09.2014 r.

Materiał informacyjny Urzędu Dzielnicy Praga Północ



Zarząd Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy zaprasza

PRASKA JESIEŃ W ŚWIĄTYNIACH '2014

wstęp wolny

28 września (niedziela)	godz. 13³⁰
Katedra św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika, ul. Floriańska 3 "Wyślij serce - papieskie inspiracje" - koncert polifoniczno-muzyczny Dariusz Adamowski - organy i śpiew, Katarzyna Thomas - sopran, Piotr Szczyński - tenor	
5 października (niedziela)	godz. 13³⁰
Kościół Matki Bożej z Lourdes, ul. Wileńska 60 "Od baroku do romantyzmu" Agnieszka Chojaszczyk - organy, Agnieszka Wachowicz - śpiew, Izabela Wachowicz - organy	
11 października (sobota)	godz. 19⁰⁰
Katedra św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika, ul. Floriańska 3 "Mistrzowski recital organowy" - Kevin Bowyer (Szkocja)	
12 października (niedziela)	godz. 13³⁰
Katedra św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika, ul. Floriańska 3 "Mozart kameralnie" - solistów: Artur Wesołowski (Skrytka), Aleksandra Rucińska - sopran, Szymon Kłoczak - bas, Adam Wesołowski - kontralt, oraz promiennymi: Katarzyna Wachowicz - śpiew, Katarzyna Wachowicz - organy, Katarzyna Wachowicz - śpiew, Katarzyna Wachowicz - organy, Katarzyna Wachowicz - śpiew, Katarzyna Wachowicz - organy	
19 października (niedziela)	godz. 19⁰⁰
Kościół Matki Bożej z Lourdes, ul. Ratuszowa 54 Koncert uczniów i pedagogów z Zespołu Szkół Est. i St. Mistrzów	
26 października (niedziela)	godz. 13³⁰
Katedra św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika, ul. Floriańska 3 "Stabat Mater" - Giovanni Battista Pergolesi, Zespół Solistów Agnieszka Chojaszczyk - organy, Agnieszka Wachowicz - śpiew, Izabela Wachowicz - organy, Katarzyna Wachowicz - śpiew, Katarzyna Wachowicz - organy, Katarzyna Wachowicz - śpiew, Katarzyna Wachowicz - organy	
2 listopada (niedziela)	godz. 14⁰⁰
Bazylika Najświętszego Serca Jezusowego, ul. Kawczyńska 53 Koncert w ramach cyklu Warsztaty Kameralne i Śpiew - solistów: Katarzyna Wachowicz - śpiew, Katarzyna Wachowicz - organy, Katarzyna Wachowicz - śpiew, Katarzyna Wachowicz - organy	

Projekt współfinansowany przez m.st. Warszawy

Organizator: Zarząd Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy

Partnerzy: DOM KULTURY PRAGA, SEJM, idziemy

Budowa II linii metra – dużo zieleni

dokończenie ze str. 1
pońska, porzeczek alpejska, tawlina jarzębolistna, śnieguliczka, berberys i wiecznie zielone żywopłoty. Na trawniki zostanie wysiane półtorej tony mieszanki wytrzymałych gatunków traw.

Jedni narzekają, innym się podoba

Warszawiacy nie są zgodni co do estetyki wejść na stacje metra. Jedni twierdzą, że przeszklone, kolorowe zadarszenia nijak nie przystają do warszawskiego krajobrazu; inni twierdzą, że skutecznie rozbijają szarą monotonię miasta. Podobnie jest z szybami wentylacyjnymi, które pojawiły się na powierzchni ziemi – wedle jednych psują krajobraz, wedle innych korzystnie go zmieniają.

Na powierzchni można oglądać dwa rodzaje szybów: – w

jednych znajdują się windy, inne służą do celów wentylacyjnych. W każdym z odcinków tunelu, w jego połowie, znajdują się wentylatornie szlakowe, w sumie jest ich sześć, wraz z wentylatorniami stacyjnymi tworzą cały system wentylacyjny II linii. Całości dopełniają czepniowyrzutnie, które zapewniają cyrkulację powietrza na stacjach. Cały system wentylacyjny

służy również innemu, ważnemu celowi – oddymianiu w razie podziemnego pożaru.

Mieszkańcy Warszawy są zgodni co do jednego – najładniejsza jest wentylatornia przy pl. Powstańców Warszawy. Przeszklona, nowoczesna, można się nią dostać z powierzchni ziemi wprost do tunelu metra. Będzie stanowić klatkę schodową dla obsługi technicznej. Pozostałe naziemne części wentylatorni przypominają kształtem zaokrąglone na krawędziach kubiki, pokryte szarym granitem i – jak twierdzą ich zwolennicy – ładnie wtapiają się w krajobraz miasta. Malkontenci twierdzą, że są ohydne. Wszystkie wentylatornie mogą się stać wyjściami ewakuacyjnymi w przypadku, gdyby zaszły okoliczności tego wymagające. Oby ich nigdy nie było.

Realiści twierdzą, że nie ma mowy, by udało się oddać wszystkie obiekty w planowym terminie 30 września. Coraz śmieiej brzmią głosy o listopadowym, przedwyborczym terminie. Potrwają odbiory, uzyskiwanie pozwoleń i zawsze może pojawić się nadprogramowy problem, których podczas tej budowy było co niemiara ... (egu)

**OKNA PCV
RABAT DO 30%**

Drzwi antywłamaniowe
Rolety • Żaluzje
Verticale • Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 90-100 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 450 zł
- protezy acetalowe
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

Handlowiec czy oszust? Jak nie dać się oszukać przy podpisywaniu umowy

Każdy z nas nie raz miał do czynienia akwizytorami, którzy pukają do naszych drzwi o każdej porze, oferując wszystko poczynając od zapachów do samochodu, poprzez garnki, aż po ubezpieczenia i kredyty. Sprzedawcy chodzą od domu do domu, obiecując wyjątkowo korzystne oferty. Jeśli akurat mamy chwilę, próbujemy być mili, bo taka jest po prostu ich praca. W rzeczywistości w każdej grupie, również wśród ciężko pracujących handlowców mogą zdarzyć się czarne owce. Co zrobić, by nie dać się oszukać? Oto kilka porad, które pozwolą Wam uniknąć kłopotów.

Przede wszystkim, za każdym razem przed podpisaniem umowy przeczytaj ją w całości. Szczególną uwagę zwróć na to, co napisane jest najdrobniejszym drukiem. Wydaje się to oczywiste w rzeczywistości, jednak często wierzymy, że to jedna ze standardowych umów dla tego rodzaju usług i składamy podpis bez dokładnego zapoznania się z nią. Podstawowym błędem jest wierzenie na słowo przedstawicieli. Kiedy coś obiecują, najlepiej zapytać, gdzie taki zapis znajduje się w umowie. Powinniśmy być wyjątkowo czujni szczególnie wtedy, gdy przedstawiciel firmy nie daje nam do ręki umowy albo każe nam ją podpisać „jeszcze szybko przed wyjściem”. Najczęściej oznacza to po prostu, że ma coś do ukrycia.

Powinieneś również poprosić przedstawiciela o wizytówkę. Jeżeli wynikną jakieś problemy, będziesz mógł skontaktować się z jego pracodawcą w celu wyjaśnienia sprawy.

Pytaj o wszystko - to nie wstyd, że chcesz wiedzieć, na jakie warunki się zgadzasz i jakie korzyści osiągniesz dzięki zawarciu umowy.

Jeśli nie chcesz stać się ofiarą oszustwa, upewnij się, że wszystkie wypisane w umowie załączniki są rzeczywiście do niej dołączone. Co ważniejsze, sprawdź czy pomiędzy właściwie załączniki nie dodano umów na dodatkowe usługi finansowe, takie jak np. kredyty.

Na koniec upewnij się, czy w Twoich danych osobowych zawartych w umowie nie ma żadnych błędów, chociażby literówek oraz sprawdź, czy wszystkie wymagane pola w umowie są wypisane i podpi-

sane przez obie reprezentowane strony.

Sprawdź dokładnie, czy wszystkie pola są uzupełnione. W innym wypadku nieuczciwa osoba może potem wpisać do umowy informacje, których nie chciałbyś tam zamieszczać.

Pamiętaj, że powinieneś mieć jeden egzemplarz umowy. W razie problemów będzie to jedyny dowód oszustwa. Drugi zostanie zabrany przez przedstawiciela.

- Od czasu liberalizacji rynku energii wielu sprzedawców zaczęło działać za pośrednictwem przedstawicieli handlowych, bo to najlepszy sposób, aby uświadomić społeczeństwu, że mają inny wybór niż największy dostawca energii na rynku. Większość z nich nie ma nic do ukrycia; jednak ci, którzy oferują ukryte koszty ubezpieczenia albo dodatkowe pakiety, sprawiają, że ludzie nie ufają takim firmom jak nasza. U nas nie ma żadnych ukrytych kosztów, ale wiem, że takie przypadki się zdarzają i dlatego należy dokładnie czytać wszystkie umowy przed podpisaniem - wypowiada się David Vinka, członek zarządu Energinet 2.

Będąc ostrożnym przy podpisywaniu umowy możesz uniknąć wielu problemów. Być może pomyślisz, że nie warto w ogóle otwierać drzwi przedstawicielom handlowym, jednak w rzeczywistości nie musisz się ich bać. Oferują czasem bardzo korzystne oferty. Firmy wybierają taki sposób sprzedaży, ponieważ niektóre produkty lub usługi najlepiej jest sprzedawać bezpośrednio u klienta, żeby mógł wybrać najbardziej korzystną dla siebie ofertę. Działając według naszych porad możesz tylko zyskać!

Komendant Stołeczny Policji
Inspektor Michał Domaradzki

Prezydent m.st. Warszawy
Hanna Gronkiewicz-Waltz

zapraszają

Mieszkańców Pragi-Północ, Białołęki i Targówka
na debatę w ramach II cyklu spotkań
z udziałem Wojewody Mazowieckiego, Prezydenta m.st. Warszawy,
Burmistrzów Dzielnic, przedstawicieli Policji i Straży Miejskiej

O BEZPIECZEŃSTWIE W DZIELNICACH

w piątek 10 października 2014 roku o godz. 18.00
w Szkole Podstawowej nr 356, ul. Głębocka 66

- ▶ Dowiedz się, co robi samorząd i policja, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom
- ▶ Przedstaw swój pomysł jak poprawić bezpieczeństwo:
 - w miejscu zamieszkania, w miejscu pracy,
 - w szkole,
 - w ruchu drogowym?
- ▶ Zapoznaj się z podsumowaniem ubiegłorocznej debaty.

PRZYJDŹ, ZABIERZ GŁOS, POSŁUCHAJ

Kolejna debata odbędzie się: 15 października dla Bemowa i Woli.

Więcej informacji oraz transmisja on-line na stronie: www.bezpieczna.um.warszawa.pl

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Raj utracony

Marzymy o mitycznym, obiecany RAJU i jednocześnie bez litości niszczy ten, który już został nam darowany. To Ziemia z niezmiernym bogactwem i urodą wszystkich form życia oraz harmonią ich wzajemnych powiązań.

Egocentryczni, pyszni i chciwi nie liczymy się z naturalnymi prawami, nie szanujemy swojego przyrodniczego środowiska. Jesteśmy sprawcami gigantycznej dewastacji naturalnych krajobrazów i zasobów, sprawcami wyginiecia i galopującego wymierania ogromnej ilości gatunków roślin i zwierząt.

W latach 1970-2005, a więc w ciągu zaledwie 35 lat, liczebność gatunków lądowych zmniejszyła się o 33%, słodkowodnych o 35%, a morskich o 14%. Populacje gatunków od lat odławianych na wielką skalę w niektórych przypadkach spadły o 90%.

Przez ostatnie sto lat liczba tygrysów żyjących na wolności zmalała o 95%. Syberyjskich pozostało około 400 sztuk, chińskich – 10, może 20. Jeszcze gorszy los spotkał m.in. nosorożce – liczba czarnych zmniejszyła się o 97,5% w ciągu ostatnich 50 lat! Cała światowa populacja królewskich lwów liczy dzisiaj nie więcej niż 30 tysięcy – rozproszonych w kilku izolowanych rejonach Afryki. Gepardów afrykańskich jest ok. 10 tysięcy, azjatyckich – niewiele więcej niż 30 sztuk. Jeszcze kilkanaście lat temu po stepach Rosji, Kazachstanu i Mongolii biegały 2 miliony tamtejszych antylop – suchaków. W ciągu zaledwie dekady nieograniczone polowania zredukowały ich liczbę do niespełna 30 tysięcy! W latach

osiemdziesiątych ubiegłego wieku w południowej Azji żyło około 30 milionów sępów indyjskich, uważanych za najliczniejszy gatunek ptaków drapieżnych. Dzisiaj pozostało około tysiąca sztuk.

W tym samym czasie wiele gatunków straciłyśmy bezpowrotnie – w tym amerykańskiego gołębia wędrownego. Prawdopodobnie był to najliczniejszy gatunek ptaka kiedykolwiek żyjącego na Ziemi. Jego populację liczone w miliardach. Gdy ruszały w drogę, ich niezliczone stada przesłaniały słońce, zaś przeloty trwały godzinami! Zupełna eksterminacja zajęła ludziom niespełna 100 lat. Zabito wszystkie – dla „zabawy”, na stół, jako karmę dla świń. Organizowano konkursy polegające na zabiciu w określonym czasie jak największej ilości ptaków.

Na polskim podwórku jest nie lepiej. Tracimy ostatnie głuszce, cietrzewie, kraski, rybołowy, orły przednie... – lista jest długa, wymieniam tylko niektóre z ptaków. Nawet ptaki do niedawna występujące jako pospolite, np. wróble i jaskółki, stają się coraz rzadsze. W ciągu ostatniej dekady liczba tzw. ptaków pospolitych każdego roku spadała o kolejny procent. Ale szczygły, czajki, czaple siwe znikają z naszego krajobrazu dziesięciokrotnie szybciej. W równym stopniu dotyczy to bardzo wielu in-

nych dziko żyjących zwierząt oraz roślin. Dziś np. trzeba mieć sporo szczęścia, by na spacerze wśród pól wypłoszyć zająca.

Naukowcy przewidują, że do roku 2050 może wyginać nawet milion gatunków roślin i zwierząt. Tylko w Europie możemy stracić 50% wszystkich gatunków ptaków, o innych grupach zwierząt i dziko rosnących roślinach nawet nie wspominając.

To nie jest naturalne wymieranie; to my, ludzie, jesteśmy odpowiedzialni za katastrofę. Szacuje się, że gatunki znikają dzisiaj w tempie 1000 razy większym w porównaniu z naturalnym procesem zmian, typowym dla ziemskiego ekosystemu.

Na całej Ziemi ze straceńcym rozmachem i w coraz większym tempie eksploatujemy dzikie rośliny i zwierzęta. Zjadamy je, przerabiamy na skóry i futra oraz rozmaite „magiczne” preparaty, zamieniamy na meble i ozdoby. Zabijamy je dla swoich potrzeb „sportu” lub „tradycji” (jakiś czas temu pisałam na tych łamach o corocznym masowym wybijaniu przelotnych ptaków w kilku krajach cywilizowanej Europy). Jeszcze szybciej i na większą skalę unicestwiamy naturalne krajobrazy, niszcząc siedliska dzikich zwierząt. Zamieniamy je na aglomeracje miejskie i autostrady, obiekty przemysłowe i kopalnie, na monokulturowe uprawy roślin wykorzystywanych w produkcji żywności i pasz. „Przy okazji” trujemy ziemię, wodę i powietrze, co w konsekwencji znów prowadzi do giniecia wielu form życia. Udało nam się nawet spowodować po-

stępujące w błyskawicznym tempie zmiany klimatyczne, które wkrótce mogą doprowadzić do ekologicznej katastrofy na niespotykaną dotąd skalę.

Zaślepieni w zaspokajaniu swoich nienasyconych żądz zapomnieliśmy o jednym. Ziemia jest ORGANIZMEM. Skomplikowanym, delikatnym układem, którego wszystkie części są ze sobą powiązane i wzajemnie od siebie zależne. Utrata nawet najmniejszej części sprawia, że cały organizm gorzej funkcjonuje, a przy większych stratach zaczyna chorować.

W 1992 r. w Rio de Janeiro odbył się Szczyt Ziemi, na którym została uchwalona i podpisana przez wiele państw (w tym Polskę) Konwencja o Ochronie Różnorodności Biologicznej. Oznaczało to docenienie wartości wszystkich żywych organizmów, siedlisk, ekosystemów i krajobrazów występujących na Ziemi. Zrozumieliśmy, że nie możemy bez końca bezkarnie dewastować i eksploatować przyrodniczych zasobów., bo to droga ku samozagładzie. Wiemy już, że to właśnie owa wielość i różnorodność gwarantuje prawidłowe działanie globalnego organizmu. Ważny jest każdy ptaszek i ślimak, każda odmiana mchu czy zioła. Hierarchię, wedle której dobre jest jedynie to, co służy zaspokojeniu naszych potrzeb, musimy odłożyć do lamusa. Dla zdrowia naszej planety i nas samych ważne i potrzebne są zarówno pozostawione samym sobie lasy jak i zielone „nieużytki” pełne chwastów i „niepożytecznych” organizmów. Świadomość tej prawdy dociera do nas powoli i z oporami, ale dociera. Pozostaje kwestia, co z nią zrobimy. Bo nie jest tak, że tylko rządzący mogą powstrzymać klęskę. Jest nas ludzi 6 i pół miliarda i liczba ta dynamicznie rośnie. Zatem to przede wszystkim nasz styl życia i codzienne wybory mają decydujący wpływ na sytuację naszej planety.

O tym, jak każdy z nas może mieć swój udział w ratowaniu rajów na ziemi, napiszę już innym razem.

Renata Markowska
Fundacja Noga w Łape
www.nogawlope.org

ZAPROSZENIE

Szanowni Państwo, 27. września (sobota), Przedwodniczą Anna Kuczyńska wraz z Zarządem Koła nr 5 PZERiL ma zaszczyt zaprosić na tradycyjne SPOTKANIE INTEGRACYJNE PRZY OGNISKU.

Impreza odbędzie się na terenie PGR Bródno (ul. Św. Wincentego 92).

Warunki uczestnictwa w pikniku oraz zgłoszenia uczestnictwa przyjmujemy do dnia 26 września, pod nr tel 603 550 242.



ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

24 IX (środa) godz. 17.45 - XXXI Giełda Inicjatyw Artystycznych. Konferencja prasowa i premierowy pokaz teledysku promującego płytę „Bez Ciebie...” Anny Osmakowicz z muzyką Tadeusza Prejznera. W programie również: „Dzieci z Powstania Warszawskiego” z okazji 70. rocznicy Powstania Warszawskiego. Wstęp wolny.

26 IX (piątek) godz. 11.00-13.00 - Inauguracja sezonu kulturalnego 2014/2015 Klubu Ludzi Kultury pod hasłem: „Pożegnanie lata - powitanie jesieni”. Bohaterką spotkania będzie Jolanta Drożdża - śpiew i energia dynamitu. Wstęp wolny.

27 IX (sobota) godz. 18.00 - „Biała Sukienka czyli 3 dni z Powstania Warszawskiego” spektakl w wykonaniu Teatru „Agrafka” („Pinokio”) DK Zacisze. Wstęp wolny.

27 IX (sobota) godz. 14.00-18.00 - DK Zacisze zaprasza na warsztaty artystyczne i animacje podczas Pchlego Targu organizowanego przez Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

28 IX (niedziela) godz. 17.00 - „Ogród moje hobby” uroczyste rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejsze ogrody Zacisza, wręczenie nagród oraz prezentacja multimedialna zdjęć. Organizator: Rada Osiedla Zacisze, partner: DK Zacisze.

29 IX (poniedziałek) godz. 11.00 - Inauguracja roku akademickiego 2014/2015 Uniwersytetu Trzeciego Wieku Domu Kultury Zacisze. W programie: wykład prof. zw. Waldemara Dziaka (politologa, dziennikarza, pisarza, specjalisty w zakresie stosunków międzynarodowych) „Chiny wobec konfliktów na Wschodzie”, prezentacja oferty programowej i wybór zajęć warsztatowych.

2 X (czwartek) godz. 10.00 - „Biała Sukienka czyli 3 dni z Powstania Warszawskiego” spektakl w wykonaniu Teatru „Agrafka” DK Zacisze dla młodzieży szkolnej. Wstęp wolny.

3 X (piątek) godz. 11.00-13.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

4 X (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

- Mali Einstein – temat: Chlap Buch Puf! czyli Kolorowy Świat Chemii. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00. Opłata 30 zł lub kart. - „uTKANA sobota” tkactwo artystyczne od podstaw – warsztaty dla dorosłych, godz. 9.30-13.30. Opłata 40 zł.

4 X (sobota) godz. 16.00-20.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

5 X (niedziela) godz. 17.00 - „Prot i Filip” przedstawienie dla dzieci w wieku 4-9 lat. Bilety w cenie 10 zł.

6 X (poniedziałek) godz. 12.00-14.00 - Otwarte spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku Domu Kultury „Zacisze”. „Kwiaty” wystawa pracowni malarstwa UTW DK „Zacisze” i występ zespołów wokalnych „Zaciszańska Nuta” i „Zurawie”. Miejsce: Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

10 X (piątek) godz. 11.00-13.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

11 X (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

- „75. Rocznica Kampanii Wrześniowej 1939 roku”: modelarstwo – nauka wykonywania modeli sprzętu wojskowego Polski i Niemiec z 1939 roku i gry strategiczne – rozegranie starć obronnych polskich wojsk z niemieckimi Dywizjami Lekkimi i Pancernymi wrzesień-październik 1939. Godz. 10.00. Modelarstwo: wykonywanie modeli plastikowych z 1939 roku oraz malowanie figurek i gry strategiczne „Wrzesień 1939”. Wstęp wolny. Model do sklejenia: własny lub 25zł (model do wyboru).

- Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych – zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat, godz. 11.00-13.00.

- „Mucha nie siada” warsztaty szycia broszek, godz. 10.00-13.00. Opłata 20 zł.

- Mali Einstein – temat: Dinozaury atakują!!! Jak stworzyć własną skamielinę. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00. Opłata 30 zł lub kart.

12 X (niedziela) godz. 17.00 - „Zabawa w Śpiącą Królową” przedstawienie w wykonaniu Teatru Raj Parafii św. Marka Ewangelisty. Wstęp wolny.

15 X (środa) godz. 18.00 - Klub Męski. Wstęp 10 zł.

18 X (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych:

- Lego Twórcze Budowanie – warsztaty dla dzieci w wieku 5-10 lat, godz. 10.00-14.00. Opłata 50 zł.

- Ceramika – rodzinne warsztaty w pracowni część I, godz. 11.00-12.30. Opłata 30 zł lub 55 zł za część I i II (25 X).

- Mali Einstein – temat: Auto odrzutowe – warsztaty konstruktorskie. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00. Opłata 30 zł lub kart.

18 X (sobota) godz. 16.00-20.00 - Wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

19 X (niedziela) godz. 17.00 - „W odrodzeniu nadzieja” otwarcie wystawy rzeźby Marii Owczarczyk. Wystawa czynna do 14 XI. Wernisaż uświetni koncert „Anna German jakiej nie znacie...” w wykonaniu Natalii Kovalenko.

21 X (wtorek) godz. 18.00 - „Warszawa utkana” wystawa gobelinów z pracowni tkactwa artystycznego DK Zacisze oraz taneczno-muzyczna prezentacja z folklorem miejskim w roli głównej. Miejsce: Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

22 X (środa) godz. 11.00 - Podsumowanie VI Rajdu „Szlakiem Hymnu”. Koncert Warszawskiego Chóru Chłopińskiego i Męskiego działającego przy Uniwersytecie Fryderyka Chopina pod kier. prof. Krzysztofa Kusiel-Moroza. Miejsce: Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

22 X (środa) godz. 14.00 - Spotkanie Koła Sybiraków z młodzieżą.

22 X (środa) godz. 17.45 - XXXII Giełda Inicjatyw Artystycznych. XI Ogólnopolski Festiwal Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga. Wstęp wolny.

24 X (piątek) godz. 11.00-13.00 - Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013r. poz. 267 j.t., ze zm.) oraz art.11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 687, j.t., ze zm.),

Prezydent m. st. Warszawy zawiadamia,

iż w dniu 5 września 2014 roku, po zakończeniu postępowania wszczętego na wniosek Prezydenta m.st. Warszawy, w imieniu którego działa Zastępca Burmistrza Dzielnicy Białołęka, 03-122 Warszawa, ul. Modlińska 197, została wydana decyzja nr 454/2014/ZRID Prezydenta m.st. Warszawy, **zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Kroczewskiej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy**

- **na terenie działki z obrębem 4-16-15 oznaczonej w ewidencji gruntów nr 174** (dz. projektowana nr 174/1),
- **na terenie działek z obrębem 4-16-22, oznaczonych w ewidencji gruntów nr: 1/3** (dz. projektowane nr 1/4 i 1/5), **2** (dz. projektowana nr 2/3), **3/3** (dz. projektowana nr 3/7), **4** (dz. projektowane nr 4/10, 4/11), **23** (dz. projektowane nr 23/5, 23/6), **24/1, 24/2, 55/1** (dz. projektowane: nr 55/17, nr 55/18), **55/2** (dz. projektowana nr 55/19), **55/8** (dz. projektowana nr 55/13), **55/9** (dz. projektowana nr 55/15), **56** (dz. projektowana 56/2)*.

*w nawiasach podano numery projektowanych działek

Na podstawie powyższej decyzji nieruchomości w pasie drogowym ulicy Kroczewskiej stają się własnością Miasta Stołecznego Warszawy z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna (art. 12 ust. 4 pkt. 2 ww. ustawy o szczególnych arealizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych), o ile wcześniej nie stały się własnością Miasta na podstawie innych przepisów.

Pouczenie

Zainteresowanym stronom przysługuje prawo zapoznania się z treścią powyższej decyzji w Urzędzie Dzielnicy Białołęka w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka (tablica ogłoszeń w Urzędzie Dzielnicy Białołęka).

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia zdjęcia decyzji z tablicy ogłoszeń Urzędu. Odwołania należy składać w Urzędzie Dzielnicy Białołęka, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa.

W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel nieruchomości objętej niniejszą decyzją, wyda swą nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu tej decyzji, wysokość odszkodowania zostanie powiększona o kwotę równą 5% wartości nieruchomości.

Informacje na temat odszkodowania można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami dla Dzielnicy Białołęka pod numerem tel. (22) 51 03 228.

Rodzina Wedlów (odc. 2)



dokończenie ze str. 1
1900 roku firma rozpoczęła też eksport swoich słodczy.

Poza produkcją, Wedlowie zajmowali się również działalnością społeczną. Emil Wedel zaangażowany był w działalność charytatywną prowadzoną przez Kościół Ewangelicko-Augsburski. Znajdował też czas na pracę w Cechu Cukierników miasta Warszawy oraz w Warszawskim Towarzystwie Higienicznym, propagującym zdrowe i higieniczne życie.

Jan Wedel poszedł w jego ślady. 15 kwietnia 1912 roku przekazał pierwsze wypracowane przez siebie pieniądze – 2 tys. rubli – na „ulepszenie dozoru wychowawczego” w prowadzonych przez zbór ewangelicko-augsburski instytucjach dla chłopców, zwanych „Gniazdam”. Później jeszcze wielokrotnie dawał wyraz swojej pasji społeczni-kowskiej. Ale nie uprzedzajmy faktów. U progu nowego wieku Jan dopiero rozpoczynał karierę, a czekoladowym biznesem zarządzał jego ojciec.

Interesy szły w tym czasie na tyle dobrze, że Emil Wedel mógł znowu snuć plany rozwoju firmy. Tuż przed wybuchem I wojny światowej kupił na Pradze przy ulicy Wołowej 7 (obecnie Zamoy-skiego) rozległą parcelę, na której miał zamiar zbudować nowoczesną fabrykę. Śmiało plany pokrzyżowała wojna, a następnie rychła śmierć, Emila Wedla w listopadzie 1919 roku. Kontynuator założyciela imperium Wedlów spoczął na Cmentarzu ewangelicko-augsburskim, w grobowcu ozdobionym figurą Chrystusa, dłuta S. Lewandowskiego. Kierownictwo fabryki przejęła wdowa po Emilu, Eugenia Wedlowa. Obok niej, w skład zarządu weszły jej dwie córki i syn. To właśnie ich mądrym decyzjom zakład zawdzięcza wyjście na prostą z powojennych trudności.

Dr Jan Wedel objął firmę po śmierci matki, która nastąpiła 11 lipca 1923 roku. Szybko okazało się, że jest on nie tylko znawcą czekolady, ale też świetnym menedżerem, wprowadzającym w życie wiele nowatorskich pomysłów. Zaczął od zastąpienia transportu konnego samochodowym. Samochody dostarczał mu szwagier, Jerzy Żochowski, przedstawiciel francuskiej firmy Delage. Powrócił też do planów ojca i na zakupionym przez niego terenie na Pradze rozpoczął w 1927 roku budowę nowoczesnej fabryki. Projektantem ogromnego kompleksu zabudowań fabrycznych był architekt Józef Napoleon Czerwiński, autor wielu budynków w Warszawie. Prowadzona z wielkim rozmachem budowa trwała kilka lat. W jej wyniku powstał jeden z najbardziej nowoczesnych zakładów przemysłu spożywczego w kraju.

Sprowadzone z Niemiec i z Francji nowoczesne maszyny i urządzenia kosztowały blisko 2 mln zł. W znacznej mierze zautomatyzowana produkcja w nowej siedzibie ruszyła w 1934 roku. Dwa lata wcześniej nastąpiło przekształcenie firmy w spółkę akcyjną E. Wedel S.A., której kapitał zakładowy wynosił 6,5 mln zł i składał się z 13 tys. akcji po 500 zł każda. Większą część akcji miała w swoich rękach rodzina Wedlów, której członkowie weszli do ścisłego zarządu spółki: dr Jan Wedel jako dyrektor naczelny, siostra Eleonora, po mężu Whitehead, jako dyrektor do spraw eksportu oraz druga siostra, Zofia Skibińska-Żochowska - jako wizytator sklepów.

„Wedel” dysponował w tym czasie wieloma punktami sprzedaży w całym kraju. W samej Warszawie było ich dwanaście, poza sklepami przy ul. Szpitalnej i Zamoy-skiego, kolejne mieściły się

przy ul. Marszałkowskiej (3), Wierzbowej, Kruczej, na Nowym Świecie, przy ul. Bielańskiej, Królewskiej, Chłodnej i Puławskiej. Poza stolicą, Wedel miał swoje sklepy w trzynastu innych miastach Polski, m.in. w Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Zakopanem. Wyroby Wedla docierały również za granicę. W Paryżu sklep wedlowski został otwarty w bardzo dobrym punkcie, przy ul. Vignon, w pobliżu Opery Garnier.

Jan Wedel z żelazną konsekwencją dbał o jakość swoich wyrobów. Ziarno kakaowca sprowadzał z Ghany - potrafił ponoć po smaku czekolady rozpoznać, skąd sprowadzono kakao. Wyroby produkowane w fabryce na Pradze długo zachowywały świeżość. Jan chwalił się, że jego gorzka czekolada „Jedyna” może przetrwać cały rok, nie pokrywając się nalotem.

Drugim przebojem z tego okresu okazało się popularne do dziś „Ptasie mleczko”, którego produkcję rozpoczęto w 1936 roku. Nie sposób wymienić wszystkich specjalistów sygnowanych znakiem „E. Wedel”. Kakao owsiane, wafelki z masą czekoladową o smaku kawowym lub owocowym, pierniczki przyrządzane według przepisów prababek, marmoladki owocowe w kilkunastu smakach, neapolitanki, chałwa w dziesięciu smakach – to tylko niektóre z nich.

Z wielu nowatorskich rozwiązań, jakie Jan Wedel wprowadził w swojej fabryce, wymienić należy zainstalowanie poczty pneumatycznej, łączącej biura, magazyny i ekspedycję oraz zainwestowanie w transport powietrzny. W 1936 roku Wedel zakupił w wytwórni DWL (Doświadczalne Warsztaty Lotnicze) samolot typu RWD-13. Pomalowana na niebiesko i opatrzona firmowymi znakami Wedla maszyna wykorzystywana była do transportu wyrobów czekoladowych na polskie statki, na trasie Warszawa-Gdynia, jak również za granicę, do firmowych sklepów w Paryżu i Kopenhadze. Samolot służył także celom marketingowym. Przelatywał nad bałtyckimi plażami, zrzucając ulotki reklamowe i słodczy. Po wybuchu wojny wziął udział w Wojnie Obronnej we wrześniu 1939 roku, a



po jej zakończeniu został ewakuowany do Rumunii.

Jak pisze w swoich wspomnieniach „Zmierzch starego świata” pianista Roman Jasiński, Jan Wedel, w życiu prywatnym człowiek skromny, nie mający większych osobistych potrzeb, jeśli chodziło o sprawy fabryki - zdobywał się nagle na rozmach i fantazję, wcielał w życie śmiało i szczęśliwe pomysły. Szczególnie godna podkreślenia była jego dbałość o pracowników, którym starał się stworzyć jak najlepsze warunki pracy i wypoczynku. Ponieważ dużą część kadry stanowiły kobiety, w 1931 roku postanowił uruchomić przy swojej fabryce żłobek dla dzieci do trzech lat i przedszkole. Cztery lata później założył pracowniczy klub sportowy „Rywal” z sekcjami: kolarską, piłki nożnej, siatkówki, zapaśniczą, bokserską i lekkoatletyczną.

Na tyłach należącego do fabryki domu mieszkalnego przy ul. Zamoyskiego 26 powstała wielka sala gimnastyczno-widowiskowa z zapleczem, w której mogło pomieścić się 500 osób. Zakłady posiadały własny ośrodek zdrowia i stołówkę, która wydawała tanie zupy mięsne i niedrogie obiady dwudaniowe. Pracownicy mogli nabywać firmowe wyroby z rabatem, a z okazji świąt otrzymywali specjalne talony na słodczy i ciasta. Na Jezioru Kamionkowskim urządzono basen, w którym można było popływać po pracy lub w czasie przerwy obiadowej. W swojej posiadłości letniskowej w Świdrze Jan Wedel wydzielił dwa hektary lasu, gdzie z wczasów sobotnio-niedzielnym mogło korzystać jednorazowo czterdzieści rodzin pracowniczych. Ulubionym miejscem wypoczynku robotników były też ogródki działkowe, które założył w 1936 roku na zakupionych w tym celu terenach w sąsiedztwie parku Paderewskiego.

W roku 1939 świetnie prosperująca, mająca wzorcowe zaplecze socjalne firma zatrudniała 1350 osób. Czy obdarzony wizjonerskim umysłem Jan Wedel mógł przewidzieć katastrofę, jaka niebawem miała się wydarzyć? Wiadomo, że myślał o swoim następcy. Nie mając własnych dzieci przygotowywał do tej roli siostrzeńca, Franciszka Whiteheada (1907-1977).

Cdn.

Joanna Kiwilszo

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę • Żarówki
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - Gniazda i wyłączniki • Baterie
 - Przedłużacze • Rury PCV i puszki
 - Torebki strunowe • Oprawa prac
- Artykuły papierniczne
- Druki akcydensowe
- Zdjęcia do dokumentów
 - Pieczątki • Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33

22 818 10 67

www.termek.pl



**Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00**

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł

Wysyłamy przesyłki kurierskie - 25 zł

3 pokoje z kuchnią - sąsiedzka przestrzeń

13 września, przy ul. Głębockiej 84, sąsiedzką parapetówką zainaugurowało swoją działalność kolejne w Warszawie miejsce aktywności lokalnej. „3 pokoje z kuchnią” jest miejscem, gdzie mieszkańcy Zielonej Białoleki mogą się spotykać i wspólnie tworzyć wydarzenia kulturalne.



„3 pokoje z kuchnią” powstały z inicjatywy Białoleckiego Ośrodka Kultury, ale podstawą ich utworzenia były konsultacje społeczne. Okazało się, że mieszkańcy Zielonej Białoleki, tzw. pustyni kulturalnej, nie czekają tylko na to, że wyjdzie się do nich z gotową ofertą, ale chcą sami działać na rzecz swojego otoczenia.

- Ideą naszą było stworzenie przestrzeni, której mieszkańcy będą współgospodarzami – mówi dyrektor Białoleckiego Ośrodka Kultury, Krzysztof Mikołajewski. – To oni zadecydują, jakie wydarzenia i zajęcia będą tu organizowane.

Każdy, kto ma ochotę może przyjść i przedstawić swój pomysł. „3 pokoje z kuchnią”, działające na zasadzie wzajemności i współpracy, pomogą w jego realizacji.

- Jeżeli ktoś chce nieodpłatnie poprowadzić np.

warsztaty krawieckie, to my kupujemy materiały i nici – tłumaczy jeden z animatorów placówki, Michał Mioduszeński.

Tylko 1/3 czasu funkcjonowania „3 pokoi z kuchnią” zajmą odpłatne sekcje. Reszta czasu oddana będzie do dyspozycji mieszkańców. Te proporcje zmieniają się jeszcze po otwarciu w przyszłym roku filii Białoleckiego Ośrodka Kultury przy szkole na ulicy Głębockiej i wyprorowadzenia do niej wszystkich sekcji. Tu będzie miejsce kreowane wyłącznie przez mieszkańców.

Dom sąsiedzki „3 pokoje z kuchnią” przy ul. Głębockiej 84 będzie otwarty przez 6 dni tygodniu, od wtorku do niedzieli, od godz. 10 do 20, a w niedzielę do 18. Bieżących informacji można szukać na profilu Facebook/3 pokoje z kuchnią.

Joanna Kiwilszo

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926
ANGIELSKI, 609-631-186
ANGIELSKI, nauczyciel 22 670-39-78
CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
GITARA 881-037-630
MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: kriotera, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760
ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760
DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16
ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

DRZWI
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

GLAZURA, hydraulika, malowanie, 606-181-588
NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808
NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PROFESJONALNE remonty, wykończenia, naprawy za umiarkowaną cenę 692-352-356
PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, autoholowanie, 722-990-444

STUDNIE - abisyńki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54
ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 519-353-990

SZUKAM PRACY

PROFESJONALNA opieka - osoby niepełnosprawne, dzieci - z możliwością zamieszkania, referencje, 504-764-870

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Świętość i codzienność

Proszę Szanownych Państwa, kolejne Rzeczypospolite mają jedną wspólną cechę: żądają wyrzeczeń i życia w ubóstwie. Jak znam siebie i rodaków, to większość z nas nie miałaby z tym problemu. Aliści kłopot jest z dziećmi i organizacją struktur państwa. Na to potrzebne są pieniądze. Sfera duchowa - wydawać by się mogło najtańsza - w Polsce pochłania krocie. Czy biedniejemy? Myślę, że tak, zwłaszcza w jakości wszystkich poziomów życia. Jeden z czytelników przywołał postać św. Franciszka. Człowieka skromności, postu i brata wszystkich zwierząt. Kiedyś

ostrzegany, że wilki mogą pożreć jego i osła, na którym podróżował, odpowiedział „nie wyrzuciłem żadnej krzywdy braciom wilkom, dlatego nie odważą się zaatakować ani mnie, ani mojego brata osła.” Trudno żyć w takiej formule. W dzisiejszej codzienności zwrócenie uwagi na jakikolwiek problem odbierany jest jako atak. Dlatego mamy codzienne wojny, a nie dyskusje.

Nie polecam wpuszczać lisa do kurnika ani prowadzić owcy do stad wilków. Nietakalność jest przywilejem świętych, ale opłaconą z góry wielkim cierpieniem.

Proszę Szanownych Państwa, poniższy tekst jest kluczowy do stworzenia dobrego porozumienia z psami. Potrzebna będzie codzienna konsekwencja i trochę franciszkańskiej świętości. Ostatecznie to patron zwierzątek i nas oczywiście. Aby przestać mieć kłopoty z psem, należy zacząć przede wszystkim wymagać od siebie i

poświęcić pupilowi czas. Przed wyjściem na spacer należy, trzymając w ręku obrożę, wydać komendę siad i doprowadzić do jej wykonania. Zwykle pieski pobudzone widokiem obroży biegają z radością i wcale siadać nie chcą. Należy wtedy odłożyć obrożę i konsekwentnie ponawiać komendę. Kiedy zwierzak często po godzinie usiadzie i będzie czekał – nagroda – zakładamy obrożę i znów wydajemy komendę siad. Pupil przed wyjściem na spacer musi się wyciszyć i być posłuszny. Po założeniu obroży my zaczynamy sami się ubierać. Zakładamy cokolwiek: buty, kurtkę, dresy – w tym czasie pies ma siedzieć. Jeżeli powraca pobudzenie ruchowe - cofamy czynność do poprzedniej. Odkładamy ubranie i każemy siadać. Jeżeli zwierzak karnie wykonał wszystkie zadania, ubrani każemy przyjść do nogi i zakładamy smycz i możemy wyjść na spacer. Na razie życzę miłych spacerów; co robić dalej - napiszę za dwa tygodnie.

Park Praski. Znow grozi wycinka

dokończenie ze str. 1

Warto jednak zwrócić uwagę, że stan drzewostanu w całym parku jest zły, co nie znaczy, że należy go wyciąć. Ponieważ są to zabiegi drogie, nie stosuje się żadnych form leczenia chorych drzew. Liczy się też wizja parku, jaką mają urzędnicy ZOM – niektóre ze 101 drzew pierwotnie wytypowanych do usunięcia, znalazły się na tej liście z przyczyn estetycznych. Nieładnie wyglądały albo rosły w zbyt dużym zagęszczeniu powodując zacienienie, tak

zbawienne przecież podczas upalnego lata. Co znamienne, w decyzji konserwatora nie przewidziano żadnych nasadzeń kompensacyjnych, co współgra ze znanym stwierdzeniem Stołecznego Konserwatora Piotra Brabandera, że w parku nie muszą rosnąć drzewa... Stowarzyszenia uczestniczące w postępowaniu administracyjnym mają teraz niecałe dwa tygodnie na odwołanie się od decyzji do Ministra Kultury. Każdy mieszkaniec może też wyrazić swą opinię w tej

sprawie pisząc bezpośrednio do Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków zabytki@um.warszawa.pl.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 j.t.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647 j.t. ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy

zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek

Zarządu Dróg Miejskich, ul. Chmielna 120, 00-801 Warszawa, złożony 14 lipca 2014 r., zmieniony 6 sierpnia 2014 r., 19 sierpnia 2014 r. i 2 września 2014 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie linii oświetleniowej w ul. Mehoffera na odcinku od ul. Modlińskiej do ul. Zawiańskiej na terenie działek ew. nr 2 z obrębem 4-04-01; działek ew. nr 13/4, 15/1, 15/2, 12 z obrębem 4-02-17, działek ew. nr 12/3, 12/2, 4/10, 11, 1/3, 9 z obrębem 4-02-18; działek ew. nr 1, 2/3, 3/1 z obrębem 4-04-22; działek ew. nr 27/1, 27/2, 1/5, 1/6, 1/7, 1/8, 1/2, 1/3, 24/2, 2/12, 1/9, 1/11 z obrębem 4-04-24; działek ew. nr z 19, 6/29, 6/113, 6/114, 6/115, 6/92, 11/2 obrębem 4-02-33 w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy,

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowach i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobnie też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej li-

kwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwinął swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnościami bezbłędного dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował bóle w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

24, 25, 26, 27, 29, 30 września
1, 2, 3, 4, 6, 7, 8 października

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami
tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”

www.filipinskiuzdrowienia.pl



POSTANOWIENIE

Na podstawie art. 98 § 1 i art. 123 ustawy z 14 czerwca 1960 roku – Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. 2013 r. poz. 267, ze zm.), w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 41 poz. 361, ze zm.) oraz art. 92 ust. 1 pkt 2 ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1592, ze zm.),

po rozpatrzeniu wniosku

Zastępcy Burmistrza Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy,
zawieszam postępowanie administracyjne

wszczęte na wniosek z 17 czerwca 2014 roku w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, polegającej na kompleksowej budowie ulicy 10 KL na odcinku od ulicy Mochtyńskiej do ulicy Mańkowskiej w zakresie budowy jezdni z jednostronnym chodnikiem, odwodnienia do skrzynek rozsączających wraz z wycinką drzew i krzewów w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy na terenie działek z obrębem 4-16-11 oznaczonych w ewidencji gruntów nr 90/2, 91/1, 92/1, 90/8, 91/5, 104/14, 92/2 - cz. (dz. projektowana 92/3), 93/7 – cz. (dz. projektowana 93/8).

*w nawiasach podano numery projektowanych działek.

Uzasadnienie

Z wnioskiem o zawieszenie postępowania wystąpiła strona, na żądanie której postępowanie zostało wszczęte. Zawieszenie przedmiotowego postępowania nie zagraża interesowi społecznemu. Wobec powyższego postanawiam jak w sentencji.

Pouczenie

Zgodnie z art. 98 § 2 k.p.a., jeżeli w okresie trzech lat od daty zawieszenia postępowania żadna ze stron nie zwróci się o podjęcie postępowania, żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane.

Na niniejsze postanowienie przysługuje stronom zażalenie do Wojewody Mazowieckiego, z siedzibą w Warszawie, Plac Bankowy 3/5, za moim pośrednictwem, w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia. Zażalenie należy składać w Urzędzie Dzielnicy Białołęka, Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa.

Prosto z mostu

Warszawska jesień

Jesień w tym roku przyszła nagle. Jeszcze w sobotę byłem z rodziną na wakacyjnym spacerze w lesie. Wieczorem się ochłodziło, w nocy spadło więcej liści z drzew i w niedzielę zapachniało jesienią. W poniedziałek rano w miejskich autobusach ludzie pojawili się w płaszczach.

Jesień dla Warszawy to czas wyjątkowo smutnych wspomnień. Jesienią miała miejsce rzeź Pragi, podczas której Rosjanie wymordowali 20 000 mieszkańców. Była to ostatnia bitwa armii Pierwszej Rzeczypospolitej (nawiasem mówiąc, 4 listopada wypadnie jej okrągła 220 rocznica). Jesienią skapitulowała Warszawa w 1939 r. i jesienią upadło Powstanie Warszawskie.

Szczególnie ścisła mnie w gardle, gdy oglądam zachowane zdjęcia filmowe z kapitulacji 28 września 1939 r. Okrągłą rocznicę tego końca świata również niedługo obchodzimy. Do niewoli poszło wtedy 120 000 żołnierzy, zostawiając bezbronne miasto na pastwę okupanta. Żołnierze byli zmęczeni; chcieli, by wojna się skończyła - przecież tak będzie lepiej dla ludności cywilnej. To tylko wojna, po prostu kolejna wojna.

Nie byli w stanie, nikt nie był w stanie wyobrazić sobie piekła, które wkrótce nastąpiło. Czy gdyby wiedzieli, walczyliby dłużej i zacieklej?

Jesień to także wspomnienia radosne: 7 października 1918 r. Rada Regencyjna proklamowała niepodległość RP, 25 października Rada powołała pierwszy polski rząd z premierem Józefem Świeżyńskim na czele, a 11 listopada przekazała dowództwo nad wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu. 11 listopada 2018 r., w setną rocznicę nie tyle tych wydarzeń, co zakończenia I wojny światowej w całej Europie, zaplanowano uroczyste otwarcie Muzeum Historii Polski. To wydarzenie, wykorzystując dobrą koniunkturę dla Polski w Unii Europejskiej, miało stać się centralnym punktem obchodów wspomnieniowych Wielkiej Wojny, która dla wielu narodów, m. in. dla Anglików i Francuzów, we wspomnieniach jest wciąż ważniejsza od drugiej wojny. To wielka szansa na utrwalenie miejsca Polski w świadomości historycznej kontynentu.

Z tych planów wyszła chyba wielka kłapa. Muzeum miało



powstać przy placu Na Rozdrożu, na przykryciu Trasy Łazienkowskiej. Znakomity i nowatorski projekt Bohdana Paczowskiego został wyłoniony w międzynarodowym konkursie architektonicznym jesienią 2009 r.; dodatkowym walorem projektu było przywrócenie ciągłości Osi Stanisławowskiej, brutalnie przeciętej dziś wykopem Trasy. Jesienią 2014 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego orzekła jednak, że na taką inwestycję nas nie stać. Nie stać nas na wydanie 300 mln zł na najważniejsze polskie muzeum w mieście, w którym Hanna Gronkiewicz-Waltz wydała dotąd 318 mln zł na nagrody dla swoich urzędników...

Maciej Białecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Obiektywny PO radnik

Programowe ad vocem

W polityce i w życiu tak to często bywa, że sukces konkurenta powoduje stres, podnosi ciśnienie i prowadzi do nieracjonalnych zachowań. W ostatnim numerze NGP, piszący w rubryce obok kolega Sebastian Wierzbicki (SLD) przyznał, że nie wytrzymał i popuścił wodze swej poprawności politycznej, bo jak stwierdził, zazwyczaj nie polemizuje z kolegami piszącymi dla tej samej gazety. Przypomnę tylko, że w sposób pokojowy, nikogo nie atakując, przedstawiłem w swym poprzednim felietonie w dużym skrócie dokonania 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej na Białoleku. W zamian za to, kolega Sebastian „tylko” 5 razy wymienił moje nazwisko (w tym raz w towarzystwie nazwiska pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz), za co jestem niezmiernie wdzięczny podwójnie. Po pierwsze, dziękuję za darmową reklamę w tym szczególnym okresie, a po drugie, znaleźć się w jednym gronie z najlepszym po wojnie prezydentem miasta, to wielki zaszczyt.

Pokusilem się w felietonie pt. „Nie zwalniamy tempa inwestycji” o krótkie rozliczenie czy też sprawozdanie przed czytelnikami z realizacji programu wyborczego i aby nie być gołosłownym, podałem kilka najważniejszych inwestycji typu: budowa 3 szkół podstawowych, rozbudowa przedszkoli, budowa linii tramwajowej (faktycznie z opóźnieniem, z powodu zaskarżenia przez 2 mieszkańców z pomocą radnego opozycji), modernizacja boisk szkolnych itp. Nie wspominałem nawet o innych ważnych inwestycjach miejskich w Białoleku, takich jak

budowa Mostu Marii Skłodowskiej-Curie, modernizacja Modlińskiej nad Kanalem Żerańskim i od Aluzyjnej do granic miasta, o wiaduktach PKP w Choszczówce i Płudach. Dzięki tym właśnie inwestycjom na Białoleku żyje się lepiej i bezpiecznie. Ale skoro brak jest merytorycznych argumentów, to trzeba krytykować nazwę mostu, zakup nowoczesnych tramwajów, brak parkingu Park and Ride przy stacjach kolejowych (teren we władaniu PKP). A dodam, że niebawem powstanie taki parking na tyłach komisarzatu policji przy ul. Myśluborskiej. Zarzucił mi kolega Sebastian, że nie wspomniałem o koalicji PO-SLD w kadencji 2006-2010 i że należałoby się podzielić sukcesami. Czyli jednak sukcesy były. Skoro to już ustaliliśmy, to faktycznie, bardzo miło wspominać współpracę z 3 radnymi SLD w tej kadencji i mam nadzieję, że z wzajemnością. Dziwi mnie tylko fakt, że wiceburmistrz z ramienia naszego koalicjanta w wyborach w 2010 r. nie został ponownie radnym. Więcej szczęścia miał kolega Sebastian, bo jako lider listy do Rady Warszawy, uzyskał mandat zaledwie 6 głosami przewagi nad popularnym na Białoleku radnym Andrzejem Pórolniczakem.

Myślę, że nie ma nic złego w tym, że polityk, radny czy inna osoba publiczna chce mieszkańcom zaprezentować efekty swojej działalności. W końcu po to wybrali nas wyborcy i obdarzyli zaufaniem, abyśmy na koniec kadencji rozliczyli się. Dlatego chętnie poznam program kolegi Sebastiana na przyszłą kaden-



cję. Jaką ma ofertę dla Białoleki, jakie pomysły, aby było jeszcze lepiej, bezpieczniej, zdrowiej, wygodniej, bardziej funkcjonalnie itp. Jaki ma pomysł na pozyskanie środków na budowę hali sportowej dla SP nr 257, jaką ma wizję parku Wiśniowo-Henryków przy Sąsiedzkiej, jak rozwiązać plagę dzików, jak poprawić bezpieczeństwo, aby uniknąć wzrastającej liczby włamań i wiele innych. O tym rozmawiamy, skupmy się na konkretnych problemach, które dotyczą mieszkańców, z dala od politycznych sporów koncentrujemy się wspólnie na zadaniach.

A wracając do sprawozdania z realizacji programu wyborczego za lata 2006-2014, w którym to okresie miałem być zaszczyc przewodniczącym rady dzielnicy Białoleka, zachęcam do zapoznania się z serwisem zawierającym opis i zdjęcia najważniejszych inwestycji: <http://inwestycje.bialeka.waw.pl/page/index.php?str=928> oraz z interaktywną mapą białoleckich inwestycji: <http://inwestycje.bialeka.waw.pl/page/index.php?str=781&id=1&id=1>.

Paweł Tyburek (PO)
przewodniczący
Rady Dzielnicy Białoleka
m.st. Warszawy
pawel.tyburek@wp.pl

Lewa strona medalu

Jak sport, to nie w Warszawie

Polska mistrzem świata w siatkówce! Po zaciętym meczu nasi reprezentanci pokonali Brazylię, dla której piłka siatkowa jest sportem narodowym, ważniejszym niż ta kopana. Po zakończeniu spotkania w katowickim Spodku wybuchł szal radości kibiców, a po nim nastąpiła ceremonia dekorowania. Indywidualne nagrody wręczali siatkarzom prezydenci miast - gospodarzy, w których mecze tych mistrzostw się odbywały. Niestety, w gronie tych miast zabrakło Warszawy. Była Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź i Wrocław. W stolicy odbyło się wprawdzie jedno spotkanie - mecz otwarcia na Stadionie Narodowym - ale bez zaangażowania ze strony władz miasta. Dlaczego? Chociażby dlatego, że w Warszawie nie ma hali widowiskowo-sportowej z prawdziwego zdarzenia, budowę której Hanna Gronkiewicz-Waltz już dawno obiecywała i dotąd nie zrealizowała. Tylko u nas mecz siatkówki musiał odbyć się na stadionie piłkarskim.

Czemu? Bo aktualna prezydent Warszawy nie lubi sportu, czego wyraz niejednokrotnie dawała. Świadczy o tym chociażby brak budowy wspomnianej hali, opór przed zadaniem Stegien. Żałowanie miliona złotych na wymianę murawy na miejskim stadionie Polonii, a równocześnie przekazanie 500 milionów złotych na prywatny w praktyce sta-

dion Legii. I to tylko dlatego, że chodziło o innych właścicieli. Hanna Gronkiewicz-Waltz nie potrafiła cieszyć się z rozwoju warszawskiego sportu, którego boom nastąpił w trakcie poprzedniej kadencji. Platformie Obywatelskiej przeszkadzało, że jest to zasługą desygnowanego przez SLD dyrektora stołecznego Biura Sportu Wiesława Wilczyńskiego, dlatego pozbyto się go pod byle pretekstem. Dziś nie rewitalizowane obiekty i kluby sportowe chylą się w Warszawie ku upadkowi, a prezydent stolicy nie widzi w tym nic złego. Czy naprawdę uważa, że same boiska Orliki i plenerowe siłownie, uczynią z Warszawy sportową potęgę?

Hanna Gronkiewicz-Waltz nie czuje sportu również w kategoriach promocji miasta. O Katowicach usłyszały wczoraj miliony ludzi na całym świecie. Zobaczyli w telewizji profesjonalnie zorganizowane mistrzostwa, nie awanturujących się kibiców i wspaniałą atmosferę nie tylko na trybunach, ale również na mieście. Zresztą nie tylko w tym, ale wszędzie tam, gdzie zorganizowano strefy kibica z bezpłatnym oglądaniem meczy. W Warszawie o tym nie pomyślano. Amatorzy siatkówki, ale również rzesze



tych, którzy na co dzień tym sportem się nie pasjonują, skazani byli na płatne transmisje w kinach lub wizyty w obleżonych pubach. I tylko dzięki dobrej woli właściciela Polsatu, przynajmniej finał mogliśmy obejrzeć za darmo.

Najlepszą ilustracją braku zainteresowania Hanny Gronkiewicz-Waltz mistrzostwami świata w siatkówce była jej nieobecność w gronie prezydentów miast podczas ceremonii dekoracji zwycięzców. Warszawy nie reprezentowała ani prezydent, ani jej zastępca, a nagrodę w imieniu stolicy wręczał urzędnik średniego szczebla. Po prostu wstyd.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

TELEGRAM
Dyżury radnych SLD Praga Północ - stop
Marii Tondery, Mariusza Borowskiego
i Ireneusza Tondery - stop
w każdy kolejny czwartek w godz. 17.00-19.00 - stop
Biuro SLD plac Hallera 5 lok 1a - antresola - stop
ZAPRASZAMY!

Chłodnym okiem

Mamy listy

Wyборы samorządowe zbliżają się wielkimi krokami. Wszystkie ugrupowania polityczne i komitety lokalne w trudzie i mozołe układają listy wyborcze starając się, aby ich kandydaci byli naj, naj, naj. Czyni to także Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem. Na listach, które zaprezentujemy w wyborach, znajdą się przedstawiciele różnych zawodów i środowisk społeczno-zawodowych jak m.in. niżej podpisany były dyrektor/burmistrz Pragi, w mijającej kadencji przewodniczący komisji budżetu, moja małżonka Maria Tondera w mijającej kadencji wiceprzewodnicząca rady dzielnicy, wieloletni radni poprzednich kadencji, jak: Anna Jurczyńska, Ewa Kowalik, Jan Kisiel, Krzysztof Bąk czy Zbigniew Johnie, ale również młodzi i dobrze wykształceni prażanie jak Mariusz Borowski w mijającej kadencji przewodniczący komisji prawa, bezpieczeństwa i polityki społecznej czy de-

biutujący w wyborach: Joanna Marszałek, Paulina Parafieńczyk, Jan Szymaniak, Cezary Gliński, dr Renata Deleżuch i wielu innych. 45% naszych kandydatów stanowią kobiety, z czego jesteśmy niezmiernie dumni.

Oprócz przedstawicieli Sojuszu Lewicy Demokratycznej na naszych listach znajdą Państwo kandydatów Unii Pracy, przedstawicieli Pracowniczych Ogrodów Działkowych, związków zawodowych z OPZZ i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego na czele, działacze uczniowskich klubów sportowych, a nawet osoby ze środowiska Twojego Ruchu. Także przedstawiciele licznych organizacji pozarządowych, jak chociażby Komitet Obrony Lokatorów, Towarzystwo Przyjaciół Pragi, Polski Czerwony Krzyż czy Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Moje koleżanki i koledzy to ludzie kompetentni, cechuje ich skuteczność, rozumienie problemów Pragi i prażan. Będą dobrymi gospodarzami dzielnicy, dbającymi o



praworządność i bezpieczeństwo. Mamy nadzieję, że każdy z Państwa odnajdzie na naszych listach kandydata - swojego sąsiada, na którego zechce oddać swój głos i zapewniamy, że na pewno nie będzie to głos zmarnowany. Gwarantujemy zaangażowanie i ciężką pracę naszych kandydatów na rzecz Pragi i jej mieszkańców. Nie pojawiliśmy się znikąd i nie znikniemy po wyborach, jak wiele efemerycznych komitetów wyborczych. Jesteśmy z Pragi. Tu mieszkamy. Sprawy prażan i Pragi są dla nas ważne.

Ireneusz Tondera
przewodniczący
Rady Dzielnicowej
SLD Praga Północ
i.tondera@upcpoczta.pl

Nie bądź obojętny

Współpracę przedstawicieli szkół i innych placówek oświatowych, Wydziałów: Edukacji i Wychowania oraz Spraw Społecznych i Zdrowia Urzędu Targówek, policji, straży miejskiej, kuratorów sądowych oraz społeczności lokalnej – na rzecz wychowania dzieci i młodzieży, w ramach Dzielnicowej Kampanii „Nie jestem obojętny, widzę i działam” zainaugurowano w kwietniu 2011 roku. I etap podsumowano 12 grudnia na konferencji „Odpowiedzialność nieletnich i ich rodziców za popełnione czyny karalne”, II etap - 21 marca 2013 roku na konferencji „Gdy dziecko jest ofiarą przemocy”. Formy pracy były różnorodne, m.in.: pogadanki i zajęcia edukacyjno-profilaktyczne; konkursy na temat znajomości praw ucznia i dziecka, przepisów prawa i bezpieczeństwa; motywowanie do pracy nad swoimi słabościami i walki z uzależnieniami; propagowanie kultury kibicowania; panele dyskusyjno-szkoleniowe; dożywianie dzieci i młodzieży zagrożonej ubóstwem i patologią; warsztaty dla pedagogów i przedstawicieli służb mundurowych.

Trzyletnią kampanię podsumowano 15 września na konferencji z udziałem władz dzielnic Targówek, nauczycieli i dyrektorów szkół, przedstawicieli policji oraz dzielnicowych zespołów: ds. realizacji programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Działania kampanii objęły: 500 przedszkolaków, 4610 uczniów szkół podstawowych, 4384 gimnazjalistów i 370 uczniów szkół ponadgimnazjalnych – poinformowała Katarzyna Majdura, naczelnik wydziału edukacji i wychowania.

Wykład „Dopalacze – bomba zegarowa” wygłosił dr Piotr Burda. Najbardziej narażona na to niebezpieczeństwo grupa to 13-, 15-, 16- i 18-latk. Jedną z przyczyn sięgania po dopalacze jest zaburzony kontakt rodziców z dziećmi. Od 2010 roku, po dużym skoku zgłoszeń zatruc dopalaczami, zlikwidowano punkty, sprzedające dopalacze; następny rok był w miarę spokojny, ale w roku 2012 znów odnotowano prawie 300 przypadków, a skala zgłoszeń podejrzeń ostrych zatruc dopalaczami niepokojąco rośnie. Według danych Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków, Polska była na II – III miejscu. Podobny problem mają: Francja, Holandia, Wielka Brytania, Irlandia.

W wykładzie na temat pracy z dzieckiem, mającym trudności w podejmowaniu decyzji,

poszukującym sensu własnego życia, psycholog Krzysztof Karauda przekonywał, że w rozwoju dziecka zawsze jest czas na naukę umiejętności. Dorosli tworzą środowisko wychowawcze środkami wpływu i samym sobą. Dziecko powinno słyszeć: „Kocham Cię”, „Proszę”, „Dziękuję”. „Cieszę się, że jesteś moim dzieckiem”, „Jestem z Ciebie dumny”, „Wierzę w Ciebie”, „Ufam Ci”.

Aspirant sztabowy Grzegorz Pował z Komendy Policji Targówek opowiedział o spotkaniach funkcjonariuszy uczniami szkół podstawowych i gimnazjów Targówka na temat zagrożeń, jakie niesie alkohol i narkotyki. Jednak obecnie największym zagrożeniem, którego młodzi sobie nie uświadamiają, jest cyberprzemoc. Aspirant zapewnił, że każdy, kto się zgłosi z tym problemem – uzyska pomoc w Referacie ds. Nieletnich i Patologii Komendy Policji Targówek ul. Chodecka 3/5, tel. 22 603 87 46, 22 603 81 71.

Czynny udział w konferencji wzięła grupa młodzieży z Gimnazjum nr 143, która zaprezentowała happening „Domówka”.

Dzięki przygotowanej na konferencję publikacji można się zapoznać z różnorodnymi działaniami pedagogów i psychologów z 10 szkół podstawowych, 5 gimnazjów 2 liceów ogólnokształcących i 3 zespołów szkół Targówka, przeprowadzonymi w ramach kampanii „Nie jestem obojętny, widzę i działam”. **K.**

45 lat „Niezależnych”

Warszawska Grupa Malarzy „Niezależni'69” obchodzi swoje 45-lecie. Z tej okazji, w należącej do Fundacji Artbarbakan Galerii N'69, w ramach projektu „Artystyczna Tarchomińska 2014”, 12 września otwarta została wystawa malarstwa trzech założycieli grupy: Mirona, Lassoty i Naldka.



- To wyjątkowa wystawa, taka, która zdarza się raz na 45 lat – powiedział podczas wernisażu Jerzy Lassota.

Rzeczywiście, jest wyjątkowa, bo przywołuje początki drogi artystycznej i przyjaźni trójki młodych, niepokornych artystów, którzy w trudnej rzeczywistości Polski lat 60., nie chcieli poddać się obowiązującym w ówczesnym systemie kreowania twórców regułom i którzy uwierzyli, że nie trzeba kończyć Akademii, ani zapisywać się do związku plastyków, aby tworzyć i żyć ze sztuki.

Ci młodzi artyści nie chcieli wchodzić z władzą w żadne układy, chcieli być niezależni.

I choć wtedy bycie niezależnym z góry skazywało artystę na przegraną – wszak bez legitymacji związku nie można było nawet zakupić materiałów malarskich - to jednak spróbowali pójść własną drogą i to im się udało.

- Byliśmy absolutnie przekonani o słuszności naszej drogi – wspomina Mirosław Długosz-Miron. – Nie wyobrażaliśmy sobie, że można postępować inaczej.

W 1962 roku zaczęli wystawiać i sprzedawać swoje prace na murach Barbakanu. Dołączyło do nich wielu innych. Naliwajko, Kupczyński, Szajewska, Mieliwodzki, Popielarczyk, Smolarek – to tylko niektóre nazwiska artystów, którzy eksponowali swoje obrazy, z pominięciem komisji kwalifikacyjnych i cenzury na Starówce. Te niezależne wystawy skończyły się w 1967 roku ingerencją milicji. Po likwidacji barbakanowych wystaw, większość artystów wyemigrowała na Zachód. Ci, którzy zostali w kraju, spotykali się w Świnoujściu i tam wystawiali swoje prace. I właśnie w Świnoujściu, w 1969 roku Jerzy Lassota, Mirosław Długosz-Miron i Romuald Dąbrowski-Naldek założyli Warszawską Grupę

polską sztukę współczesną w kraju i za granicą.

Na obecnej wystawie w Galerii N'69 „Niezależni” zaprezentowali obrazy olejne Lassoty, Mirona i Naldka z lat 1969-1970 oraz rysunki węgłem Mirona. Prace pochodzą z kolekcji prywatnych. Widać wyraźnie, że początkowy czas istnienia grupy był dla jej członków okresem poszukiwań. Mirosław Długosz nazwał nawet cykl swoich rysunków „Drogą do Mirona”. Trudno zakwalifikować te obrazy do jakiegoś nurtu w sztuce, zresztą każdy z „Niezależnych” malował inaczej. Pełne ekspresji, emocjonalne obrazy Lassoty i Mirona znacznie różnią się od spokojnych, precyzyjnych pejzaży Naldka, takich jak choćby widok portu w Świnoujściu.

Warszawska Grupa Malarzy „Niezależni'69” tworzy od 45 lat. Od 15 lat w ramach Fundacji Artbarbakan organizuje wystawy na Starówce i na Pradze. Ich twórczość z biegiem czasu na pewno ewoluowała, zmieniała się. Jednak, zadając odwieczne w sztuce pytanie o sens życia, zawsze byli wierni zasadzie niezależności. Być może, dzięki tej niezależności w swoich poszukiwaniach, są najbliższą odpowiedzi.

Prace Warszawskiej Grupy Malarzy „Niezależni'69”: Mirona, Lassoty i Naldka można oglądać w Galerii N'69 przy ul. Tarchomińskiej 9 do 26 września. Osoby zainteresowane zwiedzeniem wystawy proszone są o kontakt telefoniczny z fundacją, tel.: 501 013 835 lub 500 791 681.

Joanna Kiwilszo

IV piknik u Marszałka

Już 4 października w godz. 10.00-17.00 LXXVI Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego serdecznie zaprasza wszystkich Mieszkańców Pragi, a szczególnie Czytelników Nowej Gazety Praskiej na „IV PIKNIK u MARSZAŁKA”.

Na terenie boiska oraz placu szkolnego przy ul. Kowelskiej 1 nie zabraknie atrakcji zarówno dla ciała, jak i dla ducha. Prezentacje muzyczne, sportowe, pirotechniczne, niespodzianki kulinarne, zabawy - to tylko nieliczne z atrakcji, jakie organizatorzy przygotowali w tym dniu dla gości pikniku.

W 70. rocznicę Powstania Warszawskiego prezentują się grupy rekonstrukcyjne związane z tym okresem historii. Nie zabraknie także średnio-wiecznych rycerzy z Drużyny Wojów ARKONA i rekonstruktorów odtwarzających żołnierzy Marszałka Józefa Piłsudskiego z czasów I Kom-

panii Kadrowej, ponieważ mija 100. rocznica utworzenia I Kadrowej i Legionów Polskich.

Miłośnicy militariów będą mogli podziwiać prezentacje współczesnych służb mundurowych - pokazy strażackie, ekspozycje uzbrojenia i umundurowania wojskowego, policyjnego i lotniczego. Swoją udział zapowiedziały także Polska Organizacja Wojskowa i Strzelec.

Na najmłodszych oprócz konkursów i słodkich poczęstunków będą czekały zamki dmuchane, trampoliny, malowanie buziek, gry i zabawy podwórkowe, stoiska z watą cukrową oraz zabawkami.

Współpartnerami Pikniku są: Garnizon Warszawski, Policja i PLL LOT, a opiekę prasową sprawuje Nowa Gazeta Praska. Ponadto szkoła zaprasza w tym dniu wszystkich pragnących do udziału w wyprzedaży garażowej. Udostępniamy na ten cel część boiska szkolnego. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 22 619-30-83.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 8 października

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adreśatów i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

